

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2015 r.

Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Konrad Kosowski

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Ciołko

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2015 r., 18 czerwca 2015 r., 9 września 2015 r. i 24 września 2015 r. sprawy karnej

D. S. s. J. i M. z d. (...)

ur. (...) w K.

Oskarżonego o to, że:

w dniu 8 grudnia 2014 roku, w miejscowości O., woj. (...), uderzył swoją głową w twarz A. P., a następnie po przewróceniu się pokrzywdzonego kopnął go w głowę i w rękę, przez co spowodował u niego powstanie obrażeń ciała w postaci złamania zębów 2 i 4 oraz rozchwiania zębów 1 i 3 szczęki po stronie prawej, stłuczenia głowy w okolicy łuku jarzmowego prawego, stłuczenia z raną wargi górnej i złamania paliczka podstawnego kciuka dłoni prawej, naruszających czynności narządów ciała na okres powyżej dni 7,

tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.

1. D. S. uznaje za winnego zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, przy przyjęciu, że kopnął pokrzywdzonego w rękę, to jest czynu stanowiącego występki z art. 157 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. wymierza wobec D. S. karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,
2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 01.07.2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej wobec D. S. kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata,
3. na podstawie art. 72 § 1 pkt 2 i 4 k.k. zobowiązuje D. S. do: pisemnego przeproszenia pokrzywdzonego A. P. za zaistniałe zdarzenie w terminie 2 (dwóch) miesięcy od uprawomocnienia się wyroku oraz do wykonywania pracy zarobkowej w okresie próby,
4. na podstawie art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 01.07.2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeka wobec D. S. obowiązek naprawienia szkody w całości, zasądzając od niego na rzecz A. P. kwotę (...),00 (pięć tysięcy siedemset sześćdziesiąt siedem) zł oraz do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w całości, zasądzając od niego na rzecz A. P. kwotę 5000 (pięć tysięcy) zł,
5. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od D. S. na rzecz A. P. kwotę 756 (siedemset pięćdziesiąt sześć) zł,
6. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od D. S. koszty sądowe w kwocie 360 zł na rzecz Skarbu Państwa, w tym wymierza mu opłatę w wysokości 120 zł.

D. S. jest mieszkańcem O.. Ma 29 lat, posiada wykształcenie średnie, nie ma wyuczonego zawodu. Pracuje jako szlifierz metalu, zarabia 1700-1800 zł miesięcznie. Był on dotychczas karany za czyn z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Dowód: dane osobowe D. S. –k29,90,

karta karna –k39, 119,

A. P. ma 36 lat i jest nauczycielem.

Dowód: dane osobowe A. P. –k93v,

W dniu 8 grudnia 2014 roku, w O., D. S. tak zaparkował swój samochód, że parkujący obok niego A. P. uważał, że nie da rady wyjechać swoim samochodem z miejsca parkingowego. W związku z tym poszedł poinformować D. S., aby ten odjechał swoim pojazdem. Ten opieszale ruszył w kierunku parkingu. A. P. spieszył się. D. S. skomentował, że to nie jego auto blokuje P. i że on swojego auta nie przeparkuje. Zdenerwowało to A. P. i nazwał S. smarkaczem. Nadto powiedział, że w takim razie zadzwoni na policję. W tym momencie D. S. stał się agresywny, zaczął wyzywać P.. Zaczął podchodzić w stronę P., który widząc, że jego rozmówca jest agresywnie nastawionym, cofnął się.

Dowód: zeznania świadka A. P. –k94,5,9,

dokumentacja fotograficzna –k86-89,107-108,

D. S. uderzył w pewnym momencie, jednorazowo, głową w twarz A. P.. Pokrzywdzony poczuł, że wypadł mu ząb, drugi też poczuł, że jest złamany. A. P. osunął się na ziemię. D. S. chciał kopnąć pokrzywdzonego w głowę, lecz ten osłonił się ręką i otrzyma kopnięcie w rękę. Pokrzywdzony złapał D. S. i zaczął się podnosić, a ten próbował się wyrwać, doszło do szarpaniny i w pewne chwili wyrwał się, udając się do swojego samochodu, którym odjechał.

Dowód: zeznania świadka A. P. –k94-94v,

częściowo zeznania świadka W. S. –k98-99,19v-20,

częściowo zeznania świadka K. R. –k151-151v,

kopia porad ambulatoryjnych –k6,148,

protokół oględzin rzeczy –k24-26,

nagranie –k11,95-95v,

D. S. spowodował u pokrzywdzonego powstanie obrażeń ciała w postaci złamania zębów 2 i 4 oraz rozchwiania zębów 1 i 3 szczęki po stronie prawej, stłuczenia głowy w okolicy łuku jarzmowego prawego, stłuczenia z raną wargi górnej i złamania paliczka podstawnego kciuka dłoni prawej, naruszających czynności narządów ciała na okres powyżej dni 7.

Dowód: opinia biegłego –k21,

dokumentacja medyczna –k23,

Wcześniej A. P. miał leczone zęby, ale bezpośrednio przed zdarzeniem żaden ząb nie był uszkodzony.

Po zdarzeniu A. P. poddał się leczeniu stomatologicznemu, które kosztowało go łącznie 5767 zł.

W związku z doznanymi obrażeniami przebywał on na zwolnieniu lekarskim od 09.12.2014r. do 31.12.2014r. i od 01.01.2015r. do 16.01.2015r. obrażenia ograniczyły możliwość kontaktowania się pokrzywdzonego z osobami trzecimi.

Dowód: zeznania świadka A. P. –k94v,95-96,

kopie rachunków –k81,82-83,

kopia dokumentacji medycznej –k80,84,10,

zaświadczenie z pracy –k79,

D. S. złożył wyjaśnienia, w których nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że to pokrzywdzony zaczął agresywnie zachowywać się wobec niego i złapał go mocno za szyję, dusząc go. Wówczas oskarżony broniąc się, uderzył go głową w twarz.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego, z których wynikało, że uderzył A. P. działając w obronie własnej i będąc wcześniej przez niego zaatakowanym, Sąd uznał za niewiarygodne. Stały one w sprzeczności z zeznaniami świadka A. P., z których jednoznacznie wynikało, że to oskarżony pierwszy zaatakował fizycznie pokrzywdzonego uderzając go niespodziewanie głową w twarz. Jego relacja była logiczna i jednoznaczna. W ocenie Sądu relacja świadka jest również o tyle wiarygodna, że przyznał on, iż był zdenerwowany opieszałością i niechęcią oskarżonego w przestawieniu auta blokującego wyjazd pokrzywdzonego i w związku z tym nazwał oskarżonego „smarkaczem”, wskazując jednocześnie, że powiadomi policję. Świadek nie krył zatem, że użył epitetu pod adresem D. S.. Ta okoliczność uwiarygodnia jego relację. Wskazuje bowiem, że nie wybiela on swojego zachowania w zdarzeniu i przedstawia faktyczny jego przebieg. Za wiarygodnością relacji świadka przemawia też fakt, że świadek jest nauczycielem, zatem mało prawdopodobnym jest aby zachował się w sposób agresywny –opisany w wyjaśnieniach D. S. –łapiąc go za szyję i dusząc, bez wcześniejszej agresji ze strony oskarżonego.

Ponadto za wiarygodnością relacji świadka A. P. co do przebiegu zdarzenia przemawiał też dowód z nagrania rozmowy z oskarżonym, zarejestrowanej przez pokrzywdzonego, z którego wynika, że oskarżony krótko po zdarzeniu pytał A. P. ile ten będzie chciał za zęby (k11,24-26). W tej sytuacji zasady logiki nakazywały przyjąć, że jeśli to oskarżony miał być zaatakowany przez P. i podjęte przez niego działania zmierzały jedynie do obrony własnej, to nieracjonalnym jest, aby wypytywał on pokrzywdzonego ile ten będzie chciał za zęby.

Dokonując oceny materiału dowodowego, Sąd doszedł do przekonania, że nie zasłużyły na walor wiarygodności zeznania świadków H. S. i M. G.. Zeznania tych świadków nie były bowiem spójne i zawierały szereg wewnętrznych rozbieżności co do przebiegu zdarzenia. Dodatkowo świadek H. S. nie kryła, że jest skonfliktowana z oskarżonym co było dodatkową okolicznością nakazującą poddać w wątpliwość wiarygodność jej relacji, zwłaszcza w obliczu niespójności jej zeznań. Odnosząc się do zeznań świadka M. G., Sąd zauważył, że w dacie czynu była ona konkubina D. S. i w ocenie Sądu próbowała ona, choć dość nie poradnie, stworzyć linię obrony oskarżonemu.

Wiarygodne były za to zeznania świadka W. S.. Relacjonowała ona przekaz obu mężczyzn na temat zdarzenia, bezpośrednio po jego zaistnieniu. Jej relacja co do istoty –wybicia zębów pokrzywdzonemu, była zbieżna z zeznaniami świadka A. P.. Zeznania świadka były wiarygodne, gdyż świadek zna obu mężczyzn i nie przejawiała woli sprzyjania którejkolwiek ze stron. Jej relacja była logiczna i wewnętrznie niesprzeczna. Świadek wskazała przy tym, że nie widziała, aby oskarżony miał jakieś obrażenia na szyi, kiedy przyszedł do świadka po zdarzeniu. Z relacji świadka wynikało również, że oskarżony nic nie wspominał o rzekomym duszeniu (k98v), mówił jedynie o tym, że pokrzywdzony miał do niego skoczyć, nie precyzował na czym owe skoczenie miało polegać. Zdaniem Sądu, gdyby duszenie faktycznie miało miejsce, to oskarżony mówiłby o tym W. S. zaraz po zdarzeniu, czego nie uczynił, wskazując jedynie enigmatycznie na rzekome „skoczenie” do niego pokrzywdzonego. W tej sytuacji, zważywszy na treść zeznań A. P. Sąd uznał, że owe „skoczenie” było reakcją słowną pokrzywdzonego na odmowę oskarżonego co do przestawienia samochodu.

Nie przekonało też Sądu do rzekomego duszenia oskarżonego przez pokrzywdzonego, sformułowanie zawarte na karcie porady ambulatoryjnej udzielonej D. S. (k148) –„na bocznej powierzchni szyi po obu stronach ślady po uciśnięciu?”. Z zeznań świadka K. R. –lekarza wypisującego ów dokument i badającego oskarżonego wynikało bowiem,

że to na skutek relacji pacjenta znalazł się zapis dotyczący uciśnięcia (k151v). Natomiast zapis taki nie wskazuje obiektywnie na źródło pochodzenia owych śladów. Zatem wobec uznania za niewiarygodną relacji oskarżonego co do rzekomego duszenia go przez pokrzywdzonego, zaistnienie ujawnionych „śladów” nie przekonuje Sądu, że miało miejsce duszenie. Wspomnieć trzeba, że z ustaleń Sądu wynika, że po uderzeniu w twarz pokrzywdzonego, ten złapał oskarżonego i miała miejsce między nimi swoista szarpanina, w trakcie której oskarżony dążył do wyswobodzenia się i ucieczki. W owym zatem czasie powstały najprawdopodobniej, zdaniem Sądu, ślady na ciele D. S.. Za takim przyjęciem przemawia choćby dysproporcja wielkości i masy ciała obu mężczyzn (oskarżony ma 174 cm wzrostu i waży 76 kg - k93, a pokrzywdzony ma 182-183 cm wzrostu i waży 100-105 kg -95). Zatem nie dziwi fakt, że skoro po uderzeniu w twarz głową przez oskarżonego, pokrzywdzony pochwycił D. S., to ten chciał czym prędzej oswobodzić się i uciec, obawiając się z pewnością reakcji A. P..

Odnosząc się do oceny zeznań świadka K. R., uznano je za wiarygodne, gdyż były jasne i wewnętrznie niesprzeczne.

Sąd uznał za wiarygodne wszystkie dowody z dokumentów, albowiem ich rzetelność i autentyczność nie budzi wątpliwości i nie sposób ich kwestionować. Za wiarygodny uznano też dowód z nagrania w zakresie, w jakim była możliwość odtworzenia nagrania na rozprawie, gdyż nie znaleziono powodów do kwestionowania autentyczności nagrania.

Reasumując powyższe rozważania, w świetle zebranych dowodów wina, jak i sprawstwo oskarżonego D. S. nie budzą wątpliwości. Z poczynionych ustaleń wynika, że oskarżony w dniu 8 grudnia 2014 roku, w miejscowości O., woj. (...), uderzył swoją głową w twarz A. P., a następnie po przewróceniu się pokrzywdzonego kopnął go w rękę, przez co spowodował u niego powstanie obrażeń ciała w postaci złamania zębów 2 i 4 oraz rozchwiania zębów 1 i 3 szczęki po stronie prawej, stłuczenia głowy w okolicy łuku jarzmowego prawego, stłuczenia z raną wargi górnej i złamania paliczka podstawnego kciuka dłoni prawej, naruszających czynności narządów ciała na okres powyżej dni 7. Zachowaniem takim oskarżony zrealizował znamiona występku z art. 157 §1 kk.

Oskarżony działał umyślnie, w zamiarze bezpośrednim. Zamiar taki obejmował w całości znamiona strony przedmiotowej czynu zabronionego. D. S. doskonale wiedział co robi, zadając cios głową w twarz pokrzywdzonego. Miał także zamiar spowodowania u pokrzywdzonego obrażeń ciała/naruszenia czynności narządów ciała, na co wskazuje sposób działania, tj. zadanie ciosu głową w twarz, a zatem część ciała szczególnie podatną na powstanie poważnych obrażeń.

Przechodząc do rozważań na temat wymiaru kary, Sąd miał na uwadze zasady wymiaru kary opisane w art. 53 kk. Szkodliwość społeczna tego rodzaju przestępstwa jest znaczna. W tym wypadku wiodące znaczenie ma fakt spowodowania poważnych obrażeń ciała w wyniku uderzenia w twarz. Oskarżony działał w miejscu publicznym, nie liczył się z tym, że ktoś postronny może zobaczyć jego karygodne zachowanie. Oskarżony swoim zachowaniem dawał zły przykład innym osobom, co należy ocenić jednoznacznie w sposób negatywny. Działanie takie, świadczy także o wyjątkowym poczuciu bezkarności oskarżonego. Okolicznością obciążającą jest także miejsce działania oskarżonego – blisko budynku wielorodzinnego. Zważyć również trzeba na sposób działania oskarżonego – zadanie ciosu z nienacka, niespodziewającemu się tego pokrzywdzonemu.

Jako okoliczność obciążającą potraktowano dotychczasową karalność oskarżonego. Nie dopatrzone zostały okoliczności łagodzących, za takową nie uznano epitetu skierowanego bezpośrednio przed uderzeniem – ze strony pokrzywdzonego pod adresem oskarżonego. Zdaniem Sądu okoliczność ta nie usprawiedliwiała zachowania oskarżonego. Prowadzenie przed popełnieniem przestępstwa przez oskarżonego trybu życia zgodnego ze współczesnymi normami społecznymi – wykonywanie pracy zarobkowej, również sąd nie potraktował, jako okoliczność łagodzącą, gdyż jest to w zasadzie pewna norma zachowania a nie nadzwyczajne zachowanie mogące być ocenione, jako coś pozytywnego.

Na podstawie wszystkich ujawnionych w toku postępowania okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu, na podstawie art. 157 §1 kk karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Biorąc pod uwagę okoliczności stanowiące o wymiarze kary, o

których mówi art. 53 § 1 i §2 k.k. jest to kara adekwatna w stosunku do zamiaru, z jakim działał sprawca, rodzaju i stopnia naruszonych norm prawnych oraz proporcjonalna do stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Sąd, biorąc pod uwagę stosunkowo młody wiek oskarżonego i jednak tryb życia oskarżonego po popełnieniu czynu – wykonywanie pracy zarobkowej, postanowił stworzyć oskarżonemu możliwość poprawy swojego zachowania i na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 01.07.2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 lata. Obowiązujące wcześniej przepisy były względniejsze dla sprawcy, gdyż przepisy obowiązujące w chwili orzekania nie przewidują możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec sprawcy wcześniej skazanego już na taką karę.

Oskarżony jest człowiekiem młodym i winien odebrać dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary jako szansę, której nie można zmarnować. Groźba zarządzenia wykonania kary powinna zmobilizować oskarżonego do starań o właściwe zachowanie. Gwarancją powodzenia resocjalizacji oskarżonego na wolności ma być tutaj dość długi okres warunkowego zawieszenia wykonania kary, który pozwoli na dokonanie weryfikacji, co do słuszności postawienia mu pozytywnej prognozy kryminologicznej. Wyznaczony okres próby powinien skutecznie odstraszyć oskarżonego od popełniania przestępstw, wdrażając go jednocześnie do poprawnego życia w społeczeństwie.

Aby powstrzymać oskarżonego przed kolejnym wkroczeniem na drogę przestępstwa, zobowiązano go do wykonywania pracy zarobkowej i do pisemnego przeproszenia pokrzywdzonego za zaistniałe zdarzenie w terminie 2 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku.

Oskarżyciel posiłkowy wystąpił z wnioskiem, domagając się zasądzenia na jego rzecz kwot 10 000zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i 10 000 zł tytułem naprawienia szkody. Sąd uwzględnił to żądanie co do zasady, zasądzając na podstawie art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 01.07.2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. obowiązek naprawienia szkody w całości, zasądzając od oskarżonego na rzecz A. P. kwotę (...),00 (pięć tysięcy siedemset sześćdziesiąt siedem) zł oraz do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w całości, zasądzając od niego na rzecz A. P. kwotę 5000 (pięć tysięcy) zł. Oparto to rozstrzygnięcie o wcześniej obowiązujące regulacje, gdyż były względniejsze dla sprawcy – obecnie należałoby bowiem rozważyć również możliwość orzeczenia odsetek. Sąd uznał, że kwota 5767 zł stanowi całość roszczenia z tytułu naprawienia szkody majątkowej, gdyż w takiej wysokości pokrzywdzony wykazał poniesienia przez siebie wydatków majątkowych w związku z powstałymi u niego obrażeniami ciała (k79-83). Co do kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, Sąd uznał, że kwota 5000 zł w pełni rekompensuje krzywdę pokrzywdzonemu. Sąd uznał, że kwota taka jest zasadna biorąc pod uwagę charakter zdarzenia, rodzaj obrażeń – obrażenia twarzy, obrażenia kilku zębów, konieczność pobytu na dłuższym zwolnieniu lekarskim, ograniczenie w pełnieniu obowiązków służbowych związanych z pracą w szkole, poczucie bólu, jak również fakt ograniczenia w kontaktach z osobami trzecimi w związku z charakterem i umiejscowieniem doznanych obrażeń, czy też konieczność korzystania z pomocy lekarzy specjalisty. Sąd miał tu także na względzie cierpienie, jakie towarzyszyło pokrzywdzonemu -konieczność przejścia zabiegów stomatologicznych. Na względzie sąd miał również aspekt estetyczny – czasowe zeszpecenie twarzy pokrzywdzonego w wyniku obrażeń. Elementy te ocenione kompleksowo skłoniły sąd do uznania, że to kwota 5 000 zł jest kwotą adekwatną i właściwą dla zadośćuczynienia A. P. za doznaną krzywdę. Ponadto kwota ta jest możliwa do spełnienia także biorąc pod uwagę możliwości zarobkowe oskarżonego. Wspomnieć trzeba, że jest on młodym mężczyzną, podejmującym zatrudnienie, nie mającym nikogo na utrzymaniu.

Oskarżyciel posiłkowy był reprezentowany w postępowaniu przygotowawczym i sądowym przez pełnomocnika -adw. P. H., który złożył wniosek o zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego strony, wg norm przepisanych i kwoty 247 zł tytułem kosztów dojazdu. Sąd zasądził na podstawie art. 643 k.p.k., zważywszy na treść przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, od oskarżonego na rzecz A. P. kwotę 756zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Zasądzona kwota składa się z kwot 180zł za reprezentowanie w postępowaniu przygotowawczym + 360zł za reprezentację przed sądem + 20% za kolejne 3 terminy rozprawy 3 x 72zł

=216zł, łącznie dało to kwotę 756zł. Nie uwzględniono przy tym kosztów dojazdu uznając, że nie mogą one wchodzić do zakresu kosztów w zaistniałej w sprawie sytuacji, gdyż nie przewidują takiej możliwości obowiązujące przepisy.

Odnosząc się do rozstrzygnięcia o kosztach sądowych, na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych, sąd zasądził od oskarżonego koszty sądowe w kwocie 360zł na rzecz Skarbu Państwa. Na kwotę tą złożyły się: opłata w wysokości 120 zł (jej wysokość była uzależniona od rodzaju i wysokości orzeczonej kary) i wydatki poniesione przez Skarb Państwa w toku postępowania.